Wielki konkurs przedświąteczny na stronie ..

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Wtorek 20 marca 1934 roku. | Nr. 78

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

W ŚWIĘTA WIELKANOCNE

ukaże się

„KURJER ZACHODNI" w podwójnej objętości z dodatkiem ilustrowanym i „Gazetką dla dzieci".

Treść numeru poświęcona będzie **górnictwu Zagłębia Dąbrowskiego.**

Niezmiernie ciekawą będzie **strona literacka**, omawiająca mało znane szczegóły z pobytu w Zagłębiu **Andrzeja Niemojewskiego** i jego ówczesnej twórczości literackiej.

Dla **P.P. Przemysłowców, Kupców, Rzemieślników** świąteczne wydanie „Kurjera Zachodniego" zapowiada się jako doskonała okazja do **skutecznej reklamy.**

KTO STANIE NA CZELE RZĄDU?

Sytuacja państwa wymaga ludzi dużej miary.

WARSZAWA, 19.3. (Tel.wł.). W politycznych kołach panuje przekonanie, że **w bieżącym tygodniu nastąpi ostatecznie zmiana rządu.**

W jakim kierunku ta zmiana pójdzie? Kto stanie na czele nowego gabinetu? Jakie główne zadanie będzie miał do rozwiązania przyszły rząd?

CZY PŁK. PRYSTOR.

Politycy sanacyjni snują na ten temat różne przypuszczenia. Jedna grupa twierdzi, że na czele nowego rządu stanie b. **premjer Prystor,** aby wzmocnić zainteresowanie rządu sprawami gospodarczemi, które domagają się szybkiego rozwiązania. Autorzy tych pogłosek powołują się na rolę płk. Prystora podczas pierwszego jego premjerostwa. Umiał on — według ich zdania — dawać sobie radę z kartelami, które swą egoistyczną polityką ciążyły na życiu gospodarczem Polski. Dziś znowu potrzeba w tej dziedzinie silnej ręki. Zresztą sprawa bezrobocia, która wyrosła do wielkiego zagadnienia społeczno-gospodarczego i ciąży, jak zmora, na życiu Polski — musi być główną troską przyszłego rządu.

POGŁOSKI O GEN. SOSNKOWSKIM

Inne zadania przyszłemu rządowi kreśli druga grupa polityków sanacyjnych. Są oni przekonani — że głównem zadaniem nowego rządu będzie sprawa nowego ustroju Polski, czyli sprawa przeprowadzenia nowej konstytucji. Nie została ona do tej pory rozwiązana nawet teoretycznie. Przyjęty pospiesznie projekt konstytucyjny. p. Cara nie zadowolnił najwyższych czynników sanacji. Przede wszystkiem zakwestjonowana została zasada elity, która wybiera Senat. Pomysł Senatu, jako instytucji, wybranej przez kawalerów Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości — nie zyskał uznania. Najwyższe czynniki sanacji chcą oprzeć zasadę wyboru do Senatu na cenzusie zasługi społecznej.

Przyszły rząd musiałby się zająć rozwiązaniem tego zagadnienia, a osoba premjera musiałaby dawać gwarancję, że zagadnienie to we właściwy sposób zostanie potraktowane. Stąd trudności nie tylko w istocie sprawy, ale i w osobie przyszłego premjera. Zapewne w związku z tem rozeszła się pogłoska, że na czele **przyszłego rządu stanie generał Sosnkowski,** który, jak wiadomo, umiał, gdy sprawował funkcje polityczne, trafiać do kół społeczeństwa.

SPRAWA LITEWSKA.

Pozatem wielu polityków zwraca uwagę na możliwość nawiązania normalnych stosunków między Polską a Litwą. Twierdzą oni, że sprawy te dojrzały do rozwiązania i że przyszły rząd będzie musiał w te sprawy włożyć dużo pracy i energji. Kto zaś wie, jak **marsz. Piłsudski** wielką wagę przywiązuje do **załatwienia sporu polsko-litewskiego,** ten zrozumie, jaką wagę najwyższe czynniki w państwie przykładają do nowego rządu i osoby przyszłego premjera.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że **państwo polskie stanęło przed niezmiernie ważnemi zagadnieniami** i że rozwiązanie ich wymaga w rządze ludzi na dużą miarę. Zapewne osoba przyszłego premjera będzie ustalona po powrocie marsz. Piłsudskiego z Wilna.

GENERAŁ SOSNKOWSKI MINISTREM WOJNY.

Dziś w kołach politycznych rozeszły się pogłoski, które twierdzą, że generał Sosnkowski weźmie udział w przyszłym rządzie, lecz nie jako premjer, ale **jako minister spraw wojskowych.** Co jest prawdy w tych pogłoskach przyszłość pokaże.

Tragedja arktyczna

Lotnik Lapidewski odnaleziony.

MOSKWA, 19.3. PAT. Wskutek gwałtownej burzy śnieżnej srożącej się wczoraj w rejonie obozu Schmidta, **komunikacja radjowa z rozbitkami z „Czeluskina" została całkowicie przerwana.**

Lotnicy Gałyszew i Doronin — którzy wylecieli z Chabarowska, wylądowali pomyślnie w Nikołajewsku nad Amurem mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych. Lotnik Wodopjanow wskutek złej pogody zmuszony był wrócić do Chabarowska.

Na ratunek rozbitków „Czeluskina" przysłano do Władywostoku koleją a stamtąd morzem do Zatoki Opatrzności dwa sterowce. Lotnicy Gałyszew i Doronin, — którzy przybyli do Mikołajewska, wystartowali dziś do Ochocka. Lotnik Wodopianow, który z powodu śnieżycy zawrócił do Chabarowska, dziś wystartował ponownie.

MOSKWA, 19.3. PAT. Dziś nawiązano przerwaną od dwóch dni łączność radjową z prof. Szmidtem, który donosi, że w obozie rozbitków wszystko jest w porządku.

MOSKWA, 19.3. PAT. Dziś w Moskwie otrzymano wiadomość, że zaginiony od kilku dni **lotnik Lapidowski został odnaleziony.** Lotnik przymusowo lądował spowodu zepsucia się motoru w odległości 6 mil na południo - wschód od wyspy Kolinszkine. Załoga ocalała, aparat uszkodzony.



PILOT LAPIDEWSKI

któremu udało się przed kilku dniami uratować 12 kobiet i dzieci spośród rozbitków „Czeluskina" zaginął podczas lotu z przylądka Vallen na przylądek Vankarem.

S. p. Feliks Brodowski

WARSZAWA, 19.3. PAT. Zmarł wczoraj w Warszawie, przeżywszy lat 70 ś.p. Feliks Brodowski. Był on autorem szeregu dzieł literackich o wysokim poziomie. Twórczość jego cechowało wielkie umiłowanie człowieka i współczucie dla krzywdy i niedoli ludzkiej. Pisma jego mają wybitną tendencję społeczną.

Odpowiedź francuska

W SPRAWIE ROZBROJENIA.

LONDYN, 19.3. PAT. Nota francuska wystosowana w odpowiedzi na angielskie aide memoire w sprawie rozbrojenia złożona została dziś w Forreign Office przez ambasadora Francji w Londynie.

NOWY SKANDAL

W PARYŻU.

PARYŻ, 19.3 — „Populaire" podaje wiadomość o wykryciu wielkiego **skandalu finansowego w gazowni.**

Nadużycia mają wynosić około **50 miljonów franków.** Dziennik zapowiada szczegółowe rewelacje.

W aferę ma być zamieszanych szereg znanych osobistości.

Samochód wjechał

W TŁUM.

BUENOS - AIRES, 19.3. PAT. W czasie wyścigów automobilowych o nagrodę państwową wydarzyła się wczoraj katastrofa.

Mianowicie jeden z kierowców, usiłując wyminąć przebiegającego trasę widza skręcił raptownie i **wpadł w przyglądający się wyścigom tłum.**

9 osób zginęło na miejscu a kilkanaście odniosło rany.

MORDERCY PREMJERA DUCI

PRZED SĄDEM WOJENNYM.

BUKARESZT, 19.3. PAT. Przed sądem wojennym rozpoczął się dziś proces przeciwko sprawcom zamachu z 29 grudnia 1933 r., którego ofiarą padł szef stronnictwa liberalnego, prezes rady ministrów Duca. Przed sądem stanęło **50 oskarżonych** o udział w zamachu w Sinaja. Akt oskarżenia streszcza okoliczności zamachu oraz podaje historczyny zarys organizacji **gwardji żelaznej,** ponoszącej odpowiedzialność za spowodowanie zabójstwa. Organizacja ta rozwiązana poraz pierwszy w roku 1931 odbudowała się w zeszłym roku i wznowiła swą działalność o charakterze wyraźnie rewolucyjnym. Ponowne rozwiązanie organizacji nastąpiło dnia 10 grudnia 1933 r. na kilkanaście dni przed zamachem na premjera Duca.

Akt oskarżenia opisuje następnie okoliczności, w jakich doszło do organizacji zamachu. Jeden z członków organizacji, na którego padł los **odmówił wykonania zbrodni.** Wówczas zabójstwa podjęli się trzej główni oskarżeni **Constancinescu, Caranica i Belimace.** Po nieudanej próbie zamachu przed prezydjum rady ministrów w Bukareszcie, spiskowcy udali się do Sinaja, gdzie zamach się powiódł.

Pozostali oskarżeni stoją pod zarzutem **udziału w spisku.** Na pierwszem miejscu znajduje się **Codreanu,** który znikł w chwili rozwiązania żelaznej gwardji i został aresztowany dopiero 15 marca r.b. na 4 dni przed rozpoczęciem procesu. Następne miejsce w hierarchii spiskowców zajmuje **gen. Cantacuzeno,** w którego domu przygotowywano spisek. Pozatem akt oskarżenia wymienia księdza, który kierował **„drużyną śmierci", trzy młode kobiety,** które pełniły funkcje kurjerek pomiędzy szefami **organizacji** a jej drużynami prowincjonalnemi.

Akt oskarżenia charakteryzuje gwardję żelazną jako organizację skrajnie prawicową, która posługiwała się terrorem dla zrealizowania swych dążeń. Akt oskarżenia stwierdza, że podczas licznych rewizyj w lokalach organizacyj znaleziono wielką ilość broni i materjałów wybuchowych. W skład sądu, przed którym rozpatrywana jest sprawa wchodzi kilku generałów.

Hasła ubiegłego stulecia

są już bez wartości.

RZYM, 19.3. Na wczorajszym drugim pięcioletnim kongresie partji faszystowskiej, premjer Mussolini wygłosił zapowiedziane i oczekiwane z niezwykłem zainteresowaniem przemówienie, w którem na wstępie wspomniał o poległych o nowy ustrój Włoch bojownikach.

Mussolini stwierdził, iż hasła ubiegłego stulecia są nierealne i nie mają już żadnego znaczenia. Stoimy wobec nowych form, zarówno w dziedzinie politycznej, jak ekonomicznej.

Po omówieniu dokonanej reformy w życiu wewnętrznem Włoch, premjer przeszedł do zagadnień z dziedziny polityki.

— Spodziewamy się — mówił — że nareszcie zdołaliśmy wybrnąć ze sfery pustych frazesów, by przejść do rzeczywistej pozytywnej pracy.

Przechodząc do problemu Ligi Narodów, Mussolini stwierdził nieodzowność dokonania reform jej struktury. Reforma ta będzie przeprowadzona po ukończeniu konferencji rozbrojeniowej — „o ile tego wogóle się doczekamy".

Gdyby bowiem konferencja rozbrojeniowa skończyła się fiaskiem, reforma Ligi Narodów wogóle nie będzie potrzebna, gdyż sama instytucja w tym wypadku stanie się bezprzedmiotowa.

Wyniki powodzenia konferencji rozbrojeniowej, zdaniem Mussoliniego, są niezwykle nikłe. **Jedyny bezsporny fakt, który można stwierdzić, jest, że państwa uzbrojone nie rozbroją się.** Memorandum włoskie w sprawie rozbrojenia zerwało w związku z tem ostatnią zasłonę tego tajemniczego zagadnienia.

Skolei Il Duce nakreślił linję polityczną faszystowskich Włoch, ze szczególnem uwzględnieniem mocarstwowych zadań narodu włoskiego w przyszłości. Premjer stwierdził, iż Włochy są raczej wyspą, a nie półwyspem. Zwarte pod względem narodowym, językowym i religijnym, posiadają ubezpieczone granice alpejskie. Włochy nie poszukują zarówno na północ, jak również na zachód żadnych nowych zdobyczy.

— Naszo wielkie zadanie — rzekł Mussolini — leży w Afryce i Azji. **Poprzez morze Śródziemne nie dążymy do zdobyczy terytorjalnych, lecz naturalną ekspansję narodu włoskiego w Afryce uważamy za wiekowe zadanie starego Rzymu.**

Premjer zakończył oświadczeniem, iż Włochy wkrótce staną się państwem przodującem w świecie.

Rozczarowanie we Francji.

PARYŻ, 19.3. PAT. Wczorajsza mowa Mussoliniego wywołała rozczarowanie w politycznych kołach francuskich. Zdaniem Juliena w „Petit Parisien" zamiast oczekiwanego po rozmowach włosko-austrjacko - węgierskich odprężenia i pojednawczości, Mussolini wnosi zaniepokojenie, co nie może wpłynąć na rozwój tej atmosfery, jaką usiłował wytworzyć podczas swego pobytu w Paryżu ambasador francuski przy Kwirynale de Chambrun. Jak zrozumieć zdanie, że właśnie mocarstwa uzbrojone nie chcą się rozbroić i gwałcą 5-tą część Traktatu wersalskiego — zapytuje publicysta, gdyż Mussolini zapomniał, że właśnie Niemcy pogwałciły ten artykuł przez swoje nielegalne zbrojenia. Julien dumaczy sobie wystąpienia Mussoliniego w stosunku do Francji tem, że w odpowiedzi na memorandum angielskie, min. Barthou ani słowem nie wspomniał o planie włoskim, ale wyższość tego planu — pisze publicysta — nad memorandum angielskiem rząd francuski niejednokrotnie przecież podkreślał. W tych warunkach Julien wyraża żal, że w momencie, gdy należałoby dążyć do wyjaśnienia sytuacji ogólnej, „Mussolini wnosi ferment.

Również St. Brice w Journal'u wyraża pogląd, że w mowie Mussoliniego przeważają akcenty rewizjonistyczne. Publicysta podkreśla, że w sprawie zbrojeń Mussolini jest zdecydowanym zwolennikiem przyznania równości Niemcom w celu zapewnienia im rzekomo uprawnionych dążeń do ekspansji.

Groźba olbrzymiego strajku

w Stanach Zjednoczonych.

LONDYN, 19.3. Z Ameryki donoszą, iż w razie, gdyby **rokowania między przedsiębiorcami a robotnikami** w przemyśle automobilowym Stanów Zjednoczonych nie doprowadziły do porozumienia, wówczas należałoby się liczyć z interwencją prezydenta Roosevelta. Gdyby mimo to doszło do strajku, **to będzie to najgroźniejszy strajk w historji Ameryki, przyczem należy się liczyć z tem, że strajk rozszerzy się i na inne gałęzie przemysłu.**

W sporze między przedsiębiorcami a robotnikami chodzi **o prawo robotników do zawierania kolektywnych umów o pracę za pośrednictwem własnych związków zawodowych.**

Robotnicy automobilowi zagrozili onegdaj strajkiem, gdyż przedsiębiorcy odmówili uznania związków zawodowych, uznając jedynie te organizacje robotnicze, które zostały utworzone przez przedsiębiorców w ramach ich własnych towarzystw.

Wrzenie w Hiszpanji

Starcia na ulicach Madrytu.

PARYŻ, 19.3. — Z Madrytu donoszą, że minister spraw wewnętrznych Salazar Alonzo **zarządził dekretem likwidację strajku robotników budowlanych.** W myśl dekretu przedsiębiorcy i robotnicy mają zawrzeć porozumienie na podstawie 44-godzinnego tygodnia pracy z zachowaniem dotychczasowych zarobków robotniczych. Wrazie gdyby robotnicy w pewnym określonym terminie nie podjęli pracy, będą uważani za zwolnionych z pracy z własnej winy i nie otrzymają odszkodowań. Związki zawodowe, pozostające pod wpływem socjalistów, przyjęły dekret rządowy, natomiast organizacje syndykalistyczne domagają się dalszych ustępstw i nawołują swych zwolenników do niepodejmowania pracy.

Wczoraj na ulicach miasta wydarzyło się **kilka starć.** Na tramwaj, przepełniony pasażerami, napadła grupa syndykalistów, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili motorniczego do zatrzymania tramwaju. Pasażerów wyprowadzono z wagonu, który był następnie podpalony.

Napady na przechodniów są na porządku dziennym. W jednej z dzielnic syndykaliści zaatakowali posterunek policyjny.

Gdyby się udał zamach...

GEN. WEYGAND BYŁBY ARESZTOWANY.

„Gringoire" ogłasza listę osób, które jakoby miały być aresztowane w nocy z 6 na 7 lutego naskutek decyzji kilku członków rządu Daladiera, zebranych w min. spraw wewn. Lista ta obejmuje **200 nazwisk**, wśród których znajduje się szereg deputowanych i wpływowych radnych miejskich, należących do prawicy i do centrum, m. in.: **Tardieu, Paul Reynaud, Ferry, Mandel, Carbuccia i Taitinger.** Miano również aresztować kilku dziennikarzy, a w szczególności dyrektora wydawnictwa „Echo de Paris", Henri Simona, Sennepa, redaktora naczelnego „Le Jour", Vautela, redaktora „Victoire" Harvyego Jean Renaud, Maurras i Daudeta.

Na liście figurują też nazwiska niezależnych redaktorów dzienników informacyjnych, jak **„Journal" „Petit Parisien"** itp. oraz dziennikarzy lewicowych, **znanych ze swego przywiązania do legalności i liberalizmu.**

Planowano również aresztowanie **marsz. Lyautteya, gen. Weyganda** i kilku wyższych wojskowych. Niektórzy parlamentarzyści lewicowi pozostać mieli pod nadzorem. W tej grupie znajdują się nazwiska sen. **Berangera, przewodniczącego senatu Jeanney'a, Herriota, Caillaux, Malvy, Maurycego Sarraut i innych.**

Ex-cesarz Wilhelm

WRACA DO NIEMIEC?

BERLIN, 19.3. W otoczeniu ex-cesarza Wilhelma w Doorn, krąży pogłoska, iż zamierza on w najbliższym czasie przyjechać do Niemiec.

Podróż jego ma stać w związku ze złym stanem finansowym ex-dworu cesarskiego, wywołanym wstrzymaniem dopływu kapitałów z Niemiec na skutek ograniczeń rządu niemieckiego co do wywozu kapitału zagranicę.



W wyborach do Rady miejskiej w Londynie zwycięstwo odnieśli socjaliści. Kandydatem na prezydenta miasta jest podsekretarz stanu dla spraw Indyj lord Snell.

ECHA POBICIA

PROF. HANDELSMANA.

WARSZAWA, 19.3. Władze bezpieczeństwa prowadzą w dalszym ciągu dochodzenie w sprawie napadu na prof. Marcelego Handelsmana. Z sześciu osób, aresztowanych w ub. sobotę, wypuszczono już studentów Dzięgielewskiego, Łukaszewicza, Rutkowskiego i Sobolewskiego. Zatrzymano w więzieniu studenta Dziarmagę i pracownika biurowego Jonica.

W nocy z niedzieli na poniedziałek policja polityczna, prowadząca dochodzenie, aresztowała kilkanaście osób, m. in. studentów: Olgierda Szpakowskiego, Tadeusza Lipkowskiego, Wład. Hackiewicza, T. Urbańskiego, Jacka Rządą, Tadeusza Chojęckiego, Kaz. Dudzińskiego i E. Kraczkiewicza. Aresztowano również robotnika Tad. Bartoszewicza, rzemieślnika Ryszarda Paryss i Edwarda Gajdowskiego, robotnika.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.80, Gdańsk 172.85, Holandja 357.50, Kopenhaga 120.85, Londyn 27.06 Nowy Jork 5.31, Nowy Jork (kabel) 5.31½, Oslo 135.95, Paryż 34.94½ — 34.95, Praga 22.03, Szwajcarja 171.47, Sztokholm 139.55, Włochy 45.56.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.29½. Rubel złoty 4.65. Dolar złoty 8.97—8.96½. Rubel srebrny 1.43 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.68. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210.60. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych: 210.50—210.40. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych: 27.04—27.02.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.05; 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.75—58.00 (odcinki po 500 dol.) 58.38 (w proc.). 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 113.00—113.25; 4 proc. państw. pożyczka premjowa dolarowa 52.25; 5 proc. konwersyjna 59.75; 6 proc. poż. dolarowa 71.00 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 79.00; Lilpop 11.70—11.75; Starachowice 10.70—10.75.

Dramatyczna tułaczka miljonera.

WIEDEŃ, 19.3. Późnym wieczorem przybył wczoraj do portu w Pireusie parowiec „Majotis", na którym usiłował uciec miljoner amerykański, Samuel Insull. Jak wiadomo, powrót nastąpił na telegraficzne żądanie władz greckich.

Zaledwie statek przybił do molo, na pokład weszli przedstawiciele policji ateńskiej, by aresztować Insulla. **Był osłabiony i prosił o pozostawienie go w spokoju.** Jednakże rozkaz był wyraźny, że miljoner musi udać się natychmiast do Aten, gdzie otrzyma od dyżurnego urzędnika w Ministerstwie spraw wewnętrznych paszport zagraniczny.

Insull w towarzystwie dwu funkcjonarjuszów policji pojechał z portu samochodem do Aten i, po załatwieniu formalności w przeciągu trzech godzin znalazł się spowrotem w Pireusie. Nastąpiło **krótkie pożegnanie z żoną.** Insull, w towarzystwie jednego tylko sekretarza, wsiad na parowiec „Majotis", który natychmiast odpłynął, rzekomo do Port Saidu.

Podczas przesłuchania w Atenach Insull miał zeznać, że **do ucieczki skłonił go lęk przed agentami tajnej policji amerykańskiej,** którzy podobno przybyli do Grecji i zamierzali go porwać. Agentów tych miał widzieć w Atenach.

ATENY, 19.3: Co do dalszych zamiarów Insulla krążą najrozmaitsze wersje, których narazie nie można uzgodnić. Według jednej pogłoski, Insull udaje się do Mezopotamji, gdzie zamierza się osiedlić. Inna pogłoska stwierdza, że Insull osiedli się w przeciąg najbliższych 5 lat w Galacu i że uzyskanie odnośnego zezwolenia od rządu rumuńskiego uchodzi za zapewnione.

Poza tem mówi się również o zamiarze Insulla osiedlenia się w stolicy Abisynji Galacu i że uzyskanie odnośnego zezwolenia rządu abisyńskiego miljoner amerykański rzekomo zapewnił Abisynji udzielenie większej bezprocentowej pożyczki.

ATENY, 19.3. PAT. Statek „Meottis" po opuszczeniu terytorjalnych wód greckich **przestał podawać wiadomości o swem położeniu.**

WALKA O RYNEK POLSKI.

Stosunki handlowe polsko-angielskie mają wejść na nowe tory. Toczyły się ostatnio rozmowy sfer gospodarczych. zakończone onegdaj. Następstwem wojny celnej polsko-niemieckiej było zajęcie przez Anglję pierwszego miejsca w wywozie z Polski, drugiego miejsca w przywozie do Polski.

Wzajemna wymiana handlowa dawała w rezultacie ostatnio silne nadwyżki dla Polski. Fakt ten ma swoje uzasadnienie w tem, że: 1) wywóz angielski do Polski składa się z wyrobów przemysłowych wysoce uszlachetnionych, zaś wywóz z Polski do Anglji z artykułów rolniczych, z półsurowców (drzewo) i takich artykułów masowych, jak cukier. Cyfry wywozu i przywozu tych artykułów nie można traktować równorzędnie. 2) Anglja jest krajem w stosunku do Polski wierzycielskim. Na obsługę długów zaciągniętych w Anglji musimy uzyskać nadwyżkę w bilansie handlowym. 3) Anglja. pobiera znaczne sumy z usług oddawanych Polsce, że wymienimy tu przykładowo przewóz towarów statkami angielskiemi. podczas gdy przewóz towarów angielskich statkami polskiemi nie odgrywa najmniejszej roli we wzajemnych stosunkach gospodarczych. 4) Nasze stosunki handlowe z Anglją są dodatnie, natomiast istnieje stała nadwyżka importu z dominjów angielskich do Polski. nad eksportem polskim do dominjów.

Nie ulega wątpliwości. że wszystkie te motywy zostaną w odpowiednim stopniu uwzględnione w układzie handlowym, który, jak mamy nadzieję, zostanie zawarty. Bodajże nie to będzie stanowiło trudność największą. Dojście do porozumienia z Anglją jest utrudnione przedewszystkiem przez układy ottawskie, na mocy których import artykułów rolniczych z dominjów i kolonij do Anglji jest wybitnie uprzywilejowany w porównaniu do importu z innych państw.

Anglja powinna liczyć się z tem, że obecnie rozpoczyna się batalja o rynek polski dla wyrobów przemysłowych między nią a Niemcami.

Poważniejsza rola Anglji na polskim rynku datuje się do dnia rozpoczęcia wojny celnej z Niemcami. Z chwilą jej zakończenia Anglja będzie musiała podjąć wszelkie wysiłki. **by nie stracić uzyskanych pozycyj.**

Gra ta będzie warta świeczki. gdyż na długie lata Polska będzie dogodnym rynkiem zbytu dla angielskich wyrobów przemysłowych. Uważamy za rzecz naturalną. że w niektórych działach Anglja powinna mieć stanowisko bardziej uprzywilejowane od tych państw, z któremi mamy stale ujemne saldo bilansu handlowego. Będzie dobrze, jeżeli import samochodów ze Stanów Zjednoczonych zastąpiony zostanie importem samochodów z Anglji. Obecnie nie jest to pozycja wielka. ale może rozwinąć się bardzo wydatnie.

Podobnie jeżeli chodzi o artykuły elektrotechniczne. maszyny, niektóre wyroby metalowe, Anglja może liczyć na zbyt w Polsce.

Zagadnieniem najważniejszem dla życia gospodarczego obu krajów jest sprawa unormowania eksportu węgla. Oczywiście nie może być ona załatwiona traktatem handlowym, lecz drogą porozumienia przemysłów węglowych obu państw. Podkreślaliśmy już niejednokrotnie, że dotychczasowa walka nie ma w gruncie rzeczy sensu a przeciąga się z winy Anglji. która bodajże więcej na niej traci. niż Polska. Wprawdzie ostatnio Anglja zdołała sobie zapewnić lepsze stanowisko na rynkach skandynawskich. jednakże, jak się zdaje, pozycja jej nie jest tak bardzo mocna. Zresztą nasz przemysł węglowy może zaatakować i atakuje rynki węglowe innych państw, na których dotychczas nie występował w charakterze konkurenta przemysłu węglowego angielskiego.

Tak się przedstawia skomplikowany splot zagadnień związanych z rozmowami polsko-angielskiemi.

Zmarły ks. Sykstus
KANDYDATEM NA TRON POLSKI.

Zmarły niedawno ks. Sykstus Parmeński, rodzony brat eks-cesarzowej Zyty. po wojnie **interesował się żywo problemami politycznemi specjalnie Europy środkowej.**

W pierwszej linji zainteresowanie jego **kierowało się ku Węgrom,** dokąd nawet osobiście jeździł w półurzędowej niejako misji, a to w związku z projektem osadzenia arc. Ottona na tronie węgierskim. Misja ta jednak nie przyniosła spodziewanych wyników, gdyż decydujące czynniki polityczne w Budapeszcie wiązały ściśle sprawę tę z kwestją rewizji traktatów i rewindykacji utraconych terytorjów.

Nazwisko ks. Sykstusa powtarzało się jednak co pewien czas w dziennikach zagranicznych również i w **związku z Polską.**

Książę Sykstus miał w sobie mianowicie nieco krwi polskiej: ożeniony był z księżniczką de la Rochefoucauld-Doudeauville. **której matka jest z domu ks. Radziwiłł.**

W związku z tem mówiło się niejednokrotnie, iż **ks. Sykstus jest bardzo poważnie brany w rachubę przez czynniki miarodajne jako przyszły król Polski.**

Zainterpelowany w tej sprawie przez jednego z dziennikarzy paryskich, ks. Sykstus dał prawdziwie dyplomatyczną odpowiedź, mówiąc:

— Cóż mam panu powiedzieć? Z jednej strony nie mogę. dla łatwo zrozumiałych powodów, **wyjść z rezerwy,** z drugiej strony **nie chcę pana mylnie informować.** Wolę zatem nic nie mówić...



OBRADY ZAKONU MALTAŃSKIEGO

Po raz pierwszy od 150 lat w Rzymie zebrał się kongres kawalerów maltańskich. W kongresie wzięło udział około 2000 rycerzy zakonu maltańskiego, który powstał w Jerozolimie w roku 1070.

Nowa polityka Mussoliniego
Pogrzebana przyjaźń z Niemcami.

Redaktor polityczny „Revue des deux Mondes", p. Rene Pinon, zastanawia się w numerze tego pisma z dnia 15 b.m. nad istotnem znaczeniem ostatniej fazy w polityce zagranicznej Włoch. Stwierdza on przedewszystkiem oziębienie stosunków włosko-niemieckich:

— Pomiędzy prasą niemiecką a włoską walka rozgorzała na dobre. Ze strony niemieckiej zarzuca się Mussoliniemu, — który niejednokrotnie wypowiadał się za rewizjonizmem, — że pragnie on rewizji traktatów tylko na korzyść Węgier, a powołuje się na traktaty. kiedy chodzi o utrzymanie niepodległości Austrji.

Prasa faszystowska przeprowadza w swych odpowiedziach rozróżnienie: rewizja traktatów. pisze Giornale d'Italia, nie oznacza pozostawienia każdemu prawa czynienia, co mu się podoba, jest to pełna rozwagi zbiorowa akcja, mająca na celu zmianę obecnego stanu politycznego w Europie, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, uznanemi przez wszystkich. Niepodległość Austrji odpowiada stanowi faktycznemu i prawno-historycznemu narodu austrjackiego, zarówno pod względem narodowym jak politycznym, gospodarczym i duchowym.

Autor tak tłumaczy zmianę nastrojów włoskich:

— W chwili wybuchu rewolucji hitlerowskiej faszyzm był zachwycony, pozyskując ucznia tej miary, co Niemcy. Z chwilą jednak, kiedy groźba niemiecka skierowała się przeciwko Austrji, a w perspektywie granica Niemiec mogłaby sięgnąć do Brenneru, opinja faszystowska zaczęła innemi oczami patrzeć na Niemcy. Póki pretensje hitlerowskie kierowały się na Wschód, Italja gotowa była sprzedać tanio „korytarz" i polskie interesy, lecz porozumienie polsko-niemieckie zdaje się pozostawiać Niemcom swobodę działania nad Dunajem, byle nie zaczepiali Wisły. — trudno powiedzieć, który z tych dwu egoizmów narodowych jest bardziej nierozsądny.

Charakteryzując niepokój. jaki powstał w kołach Małej Ententy pod wpływem politycznych posunięć Mussoliniego, p. R. Pinon pisze w dalszym ciągu:

— Duce jest zbyt subtelny, ażeby nie odczuć niebezpieczeństwa, jakiem groziłoby powstanie w Europie środkowej bloku państw, skierowanego przeciwko już istniejącemu. Usiłuje on tedy uspokoić obawy Małej Ententy. W tym celu zajął on stanowisko negatywne wobec pogłosek o powrocie Habsburgów. Zapewnia, że w całej grze chodzi mu tylko o poprawienie sytuacji gospodarczej w duchu układów w Stresie.

Jakież jest wobec tego stanowisko Francji?

— Punkt widzenia Francji jest bardzo prosty: niepodległość istotna Austrji, utrzymanie stanu terytorjalnego, a nad Dunajem porozumienie państw, nikogo nie wykluczające i nie obrażające niczyich interesów. W tych warunkach można byłoby liczyć na ogólne porozumienie.

„Bicz"... na wrogów żydostwa
„Środki„ światowych czynników żydowskich.

A. Kagan omawia w „Momencie" **środki, które światowe czynniki żydowskie** ostatnio przedsięwzięły. aby walczyć z judofobją:

— W ostatnich czasach uczyniono ze strony żydowskich przedstawicieli w różnych krajach próby, aby przeprowadzić w parlamencie ustawę, bądź wytworzyć sądowy precedens na podstawie których każdy żyd miałby prawo wszcząć proces przeciw osobie, która podburza ustnie czy piśmiennie przeciw żydostwu wogóle.

Wyrazem tych prób były: projekt ustawy przeciw judofobji w parlamencie kanadyjskim, proces sądowy w Kairze przeciw klubowi niemieckiemu o obrazę całego żydostwa, projekt konwencji międzynarodowej do walki z judofobją pod egidą Ligi Narodów:

— Te wszystkie próby dotąd nie uwieńczyły się powodzeniem, bowiem judofobi i odpowiednie rządy nie chcą dopuścić, aby żydzi zdobyli taki „bicz" przeciw swoim wrogom.

Rząd holenderski, znajdujący się pod wpływami żydowskiemi, dał się wciągnąć w tę akcję żydowską:

— Rząd holenderski wniósł taki projekt ustawy do parlamentu i, bez wątpienia, wprowadzi ją w życie, ale rządy w innych krajach, gdzie prowadzona jest propaganda przeciwżydowska w daleko silniejszym stopniu niż w Holandji, nie są skłonne obdarzyć żydów takim środkiem obrony przeciw judofobji.

Jednak żydostwo nie powinno zaniechać wysiłków w kierunku narzucenia narodom rdzennym takich ustaw:

— Żydowscy przedstawiciele w różnych krajach muszą dlatego czynić dalsze wysiłki w celu wywalczenia takiej ustawy w skali narodowej lub międzynarodowej, ażeby w ten sposób obronić poszczególne skupienia żydowskie przed nagonką przeciwżydowską i jej skutkami.

Jeszcze jeden dowód, jak żydzi stracili głowę i zdolność orjentowania się w tem, co się dzieje w Europie. Wprawdzie od czasu do czasu mają przebłyski świadomości, że judofobji nie zwalczą, że muszą organizować masową emigrację żydowską. lecz psyhika narodu chorego. niezdolnego do zrozumienia swej sytuacji moralnej, robi swoje i żydzi raz po raz powracają do myśli o zwalczaniu judofobji, zapominając o tem. że źródłem judofobji jest ich postawa wobec narodów aryjskich.

Z DNIA

PRZECIW CZECHOM.

W niezmiernie ostry sposób kwalifikuje oficjalna „Gazeta Polska" stosunek pewnych kół czeskich do Polski.

Metody brutalności — pisze — nigdy nie prowadzą do celu, nawet jeżeli są stosowane przez silnych. Tembardziej nie mogą prowadzić do celu, gdy są uprawiane przez politykę czeską. Ludność polska na Śląsku Cieszyńskim wytrzymała długoletnie próby wynarodowienia za czasów austrjackich i wynarodowić się nie dała. Oczywiście i teraz żadne pochody, awantury, kary podatkowe — również jej nie wynarodowią. Natomiast jako reakcja na postępowanie władz czeskich będzie musiała wezbrać fala oburzenia i poczucie krzywdy, które w każdym razie nie wzmocni organizmu państwowego Czechosłowacji. Fala ta musi wezbrać tem wyżej i tem silniej, iż ludność polska na Śląsku Cieszyńskim w najmniejszej mierze nie sprowokowała tej brutalnej nagonki, którą stosują władze i organizacje czeskie.

Swoją „przestrogę", bo taki tytuł nosi artykuł, „Gazeta Polska" kończy w ten sposób:

Bowiem mogą być w Polsce różne zdania co do tego, czy należy Republikę Czechosłowacką uważać za posiadającą większy lub mniejszy ciężar gatunkowy w polityce międzynarodowej; mogą być różne zdania w ocenie jej siły i niezależności politycznej; ale niema i nie może być różnicy zdań co do tego, że wszelka polityka niszczenia i prześladowania przez władze czeskie ludności polskiej na Śląsku czeskim musi wywołać reakcję całego narodu polskiego; musi też być przez nasze kierownictwo polityki zagranicznej brana pod uwagę, jako jeden z poważnych czynników wpływających na stosunek Rzeczypospolitej do Republiki Czechosłowackiej.

Głos „Gazety Polskiej", jako dziennika półoficjalnego, jest b. charakterystycznym na tle zarysowującego się lekkiego zaognienia w stosunkach polskich. To zaognienie, po ostatnich latach niemal serdecznego współżycia i przyjaźni, przyszło dość niespodziewanie, wywołując domysły i komentarze w społeczeństwie. Trudno w tej chwili dociekać przyczyn. Zapewne istnieją. Faktem jest, że zaognienie to coraz mocniej uwydatnia się zarówno na łamach prasy czeskiej jak i polskiej.

Kalendarzyk ogrodniczy

NA MIESIĄC MARZEC.

Ciepłe dni marcowe gdy ziemia nieco obeschnie są okresem najgorętszej pracy w ogrodzie.

Rośliny pokojowe. W dni słoneczne silnie podlewać i zraszać. Przesadzać według wskazówek w poprzednim „kalendarzyku". Wysiewać do doniczek rezedę, groszki pachnące. Groszki można albo doprowadzić do kwitnienia w doniczce, albo wysadzić do gruntu. Jeśli przesadzamy groszki, to należy wyjmować je z doniczek z całą bryłką ziemi i nie naruszając jej sadzić, gdyż korzenie groszku nie znoszą uszkodzenia. Robić w dalszym ciągu sadzonki.

Ogród owocowy. Skończyć czyszczenie pni, bielenie i obieranie szkodników. W ogrodach, w których nie przekopano ziemi na jesieni, przekopać teraz usuwając starannie zielska i perz. W drugiej połowie miesiąca zdjąć okrycie z winorośli i zostawić ją leżącą na ziemi. W ten sposób zniesie dobrze nawet silne przymrozki, natomiast zbyt długie przykrycie bardzo jej szkodzi. Winorośli na wiosnę ciąć nie można. Również w drugiej połowie miesiąca odkryć brzoskwinie i oczyścić z suchych liści i gałązek. Wykonać główne cięcie na drzewach formowanych.

Ogród warzywny. W dni ciepłe silnie wietrzyć inspekty i podlewać. Jeśli ziemia w ogrodzie warzywnym nie jest skopana i wynawożona (należało ją przekopać na jesieni) trzeba to zrobić jak najszybciej, gdy tylko ziemia obeschnie na tyle, że nie rozmazuje się na łopacie. Nawóz powinien był być wywieziony i przykopany na jesieni, jeśli tego nie zrobiono należy to uskutecznić jak najwcześniej. Należy pamiętać, że na nawozie sadzi się pomidory, wszystkie kapustne (kapusta, kalafiory i t. d.), ogórki, natomiast marchew, buraki, a szczególniej grochy i fasole należy dawać w drugim roku po nawozie, czyli tam gdzie nawóz dawany był w poprzednim sezonie ogrodniczym i inne rośliny wykorzystały już część jego składników. Ziemię przekopaną na jesieni należy teraz tylko zgrabić lub zbronować. Robiąc grządki należy uważać, aby ścieżki między niemi nie były zbyt głębokie, gdyż takie głębokie bruzdy działają jak dreny i silnie wysuszają ziemię, można je więc z pożytkiem stosować tylko na ziemiach podmokłych, na innych będą szkodliwe. Po przygotowaniu ziemi należy spiesznie przystąpić do siewów. Najwcześniejszego siewu wymagają: groch, pietruszka i wczesne gatunki marchwi. Jednocześnie siać do gruntu rzodkiewkę, kapustę na rozsadniku, salsefję, która wymaga takiego samego traktowania jak pietruszka i skorzonerę. Truskawki trzeba oczyścić z zeschłych liści i między rzędami przemotykować nawóz, którym były lekko na zimę okryte.

Przekopać ziemię w plantacji rabarbaru. Pod koniec miesiąca należy wysadzić do gruntu wysadki nasienne warzyw, oraz posadzić w miejscu zacisznem wykiełkowane w piwnicy ziemniaki, a dla zabezpieczenia ich od przymrozków okryć leciutko słomianym nawozem. Przekopać i nawieść szparagarnię — podnieść zagony lub grzędy. Jeśli kto sieje cebulę wprost do gruntu, powinien zrobić to jak najwcześniej. Jednocześnie wysadzić cebulę — dymkę i między nią dla wykorzystania miejsca posiać rzodkiewkę lub szpinak.

Elżbieta Braunowa.

Pożyczka narodowa

A ZREDUKOWANI PRACOWNICY.

Ostatnio wyłoniła się ciekawa sprawa związana z subskrypcją pożyczki narodowej przez pracowników różnych firm. Jak wiadomo subskrybenci mają rozłożoną spłatę pożyczki na 11 rat miesięcznych, czyli, że ostatnią ratę mają uiścić dopiero w sierpniu. Ponieważ były wypadki zwalniania pracowników z posad, pracodawcy odpowiedzialni za ściągnięcie całkowitej pożyczki z pensyj urzędniczych, chcieli przy wypłacie potrącać całą należność za pożyczkę narodową. Związek pracowników umysłowych otrzymał wyjaśnienie od miarodajnych władz w tym przedmiocie. Według tego wyjaśnienia, pracodawcy nie mają prawa potrącać całej należności z wynagrodzenia służbowego. Pracodawca, zwalniając pracownika, może mu tylko zwrócić uwagę, że jeśli sam nie będzie wpłacał rat pożyczki utraci prawo do otrzymania obligacji pożyczkowej, gdyż pozostałe raty będzie za niego wpłacał pracodawca. Jest to więc dobrowolna umowa, nieprzewidująca przymusu.

W najbliższych dniach

rozpoczynamy druk
sensacyjnej powieści
Antoniego Hrama

p.t. „CZARNY"

(„NIEWINNA KREW")

Powieść napisana przez utalentowanego młodego pisarza polskiego utrzymuje uwagę czytelnika w nieustannem napięciu. Bohater powieści, człowiek o podwójnem obliczu. Stawiski innego rodzaju.

.... Obydwóch odrazu nie widziałem panie redaktorze, bo jeden siedział pod krzakiem, tyłem do mnie zwrócony; zato tego drugiego, to zaraz poznałem, choć miał bródkę i wąsy, — ale to wszystko było przyprawione...

... Oparła głowę o pień drzewa i przymknęła powieki. W ten sposób od jakiegoś czasu wywoływała w wyobraźni postać... Karola Zylicza. Tym jednak razem stanął przed nią Andrzej. Jego łagodny i rozumny wyraz twarzy miał teraz w sobie taki bezmiar smutku, że Zośka wzdrygnęła się gwałtownie i otworzyła oczy.

— Przecież go nie zdradziłam... usprawiedliwiała się w myśli. — Czy to jest grzechem, że Karol mi się podoba... Kobiecie każdy mężczyzna może się podobać, a kocha się tylko jednego! Adrzeja... O, tak... kocham go bardzo!..

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

20 Wtorek	Dziś Eufemji
	Jutro Benedykta
	Wschód słońca 5 m. 50.
	Zachód „ 17 m. 54.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Madame Dubarry".
EDEN: „Brat djabła".
PALACE: „Cień szczęścia".

BĘDZIN

APOLLO: „Testament doktora Mabuze".
ŚWIATOWID: „Nocny klub".
NOWOŚCI: „Szalona noc". „Nieznajoma z telefonu".

DĄBROWA

ARS: „Toto".
BAJKA: „Scherlock Holmes".

ZAWIERCIE

STELLA: „Pieśń nad pieśniami".

× **URZĄD POŚREDNICTWA PRACY W SOSNOWCU** został z dniem wczorajszym zniesiony, a akcję pośrednictwa pracy przejął obwodowy Fundusz Bezrobocia.

× **W SPRAWIE ZAWARCIA UMOWY.** Dzisiaj odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie ostatecznego zlikwidowania zatargu między dyrekcją tramwai a pracownikami oraz podpisania umowy.

× **HUFIEC P. W. SZKOŁY HANDLOWEJ IM. KR. JADWIGI W SOSNOWCU,** urządził dnia 18 b.m. zebranie towarzyskie przy ognisku z podwieczorkiem dla dzieci ze szkół powszechnych. Wspólnie odśpiewane piosenki i gawęda przy ognisku wytworzyły bardzo serdeczny i przyjacielski nastrój. Uroczystość tę uświetniła swą obecnością komendantka okręgowa P. W. p. Dobrowolska, której przemówienie wywarło na młodzieży głębokie wrażenie. Na pożegnanie dzieci ze szkół powszechnych zostały jeszcze obdarowane paczkami z żywnością i słodyczami oraz innemi drobnostkami.

× **ZEBRANIE DYSKUSYJNE.** Zarząd Koła środowiskowego inteligencji pracującej przy Radzie powiatowej B.B.W.R. w Sosnowcu podaje niniejszem do wiadomości P. T. członków i sympatyków, że w czwartek dn. 22 b.m. o godzinie 20 w sali Rady powiatowej BBWR. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16, I p. odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem wygłosi referat p. notarjusz P. Zubowicz p.t. „Jakich nam potrzeba rządów?"

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Środa dnia 21 b.m. „Rodzina".
Czwartek dnia 22 b.m. o godz. 19.30 Męka i śmierć Chrystusa czyli „Golgota".

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 20 MARCA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Muzyka. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka. 15.20 Urzędowa cedułа giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Koncert orkiestry jazzowej Wiesława Wilkosza (Warszawa). 16.25 Skrzynka PKO. 16.40 „Kącik językowy" — prelegent prof. St. Słoński. 16.55 Koncert chóru Juranda (Warszawa). 17.20 XXI koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". W programie utwory Feliksa Łabuńskiego w wyk. kompozytora—fort. i Jadwigi Hennert—sopran (Warszawa). 17.50 Pogawędka Cioc Heli z dziećmi. 18.00 „O celach dążeń ludzkich—cnota" wygł. prof. Tadeusz Kotarbiński (Warszawa). 18.20 Muzyka (płyty). 18.35 Pieśni w wyk. Franciszka Paci—baryton. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Władysław Miednak: Gawęda wędkarska. 19.25 Feljeton z Warszawy. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Kornel Makuszyński: „Twarde serce" (fragment z powieści „Człowiek znaleziony w nocy". 20.17 Koncert wieczorny (Warszawa). 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Adria" w Warszawie.

× **NA ZIELONE ŚWIĘTA DO ZIEMI ŚW.** Liga Katolicka w Katowicach oraz Komisarjat Ziemi św. w Krakowie urządzają w dniach od 15—30 maja b.r. pielgrzymkę do Ziemi św. Protektorat oraz kierownictwo duchowne objął łaskawie J. Eksc. ks. biskup Adamski. Koszty uczestnictwa od Lwowa wraz z wszelkiemi opłatami paszportowemi, biletem okrętowym, utrzymaniem, zwiedzaniem, wynoszą — zależnie od kabiny na statku — od zł. 690.—. Przewidziane jest również fakultatywne przedłużenie pobytu w Ziemi św. do 12 czerwca ze zwiedzeniem lub bez zwiedzania Egiptu za osobną dopłatą. Zgłoszenia przyjmują oraz informacyj udzielają: Liga Katolicka w Katowicach, ul. Piłsudskiego 58, tel. 313-30; Komisarjat Ziemi św. w Krakowie, ul. Reformacka 4.

× **PRZEMYTNICTWO.** Śląska straż graniczna zatrzymała koło Brzezin Śl. Jana Zambałę z Będzina, od którego odebrano 20 kg. pomarańcz, rodzynki, 2 flaszki Maggi oraz pastę do zębów; zatrzymani zostali również za nielegalne przechodzenie granicy z Polski do Niemiec i spowrotem Stefan Rosa ze Sławkowa oraz Rozalja Szkłanczykowa z Będzina.

Obchód imienin

marszałka Piłsudskiego

W SOSNOWCU.

O godz. rano odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz, delegacje organizacyj, ze sztandarami, organizacje P. W. i W. F., oraz szkoły powszechne i średnie. Nabożeństwo odprawił ks. kan. Jankowski Pienia wykonał chór „Harfa". Po nabożeństwie uformował się pochód. który przeszedł ulicami Małachowskiego, 3 Maja na plac przed dworcem. Najpierw dyr. Ledwos wygłosił przemówienie do młodzieży szkolnej poczem absolwent gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego Leonard Dąbrowski odczytał ślubowanie młodzieży. Po skończeniu tej manifestacji dowódca P. K. U. pułk. Smełkowski przyjął defiladę oddziałów P. W. i W. F.

O godzinie 8 wiecz. odbyła się w Teatrze miejskim akademja powiatowa. Przemawiał poseł dr. W. Gosiewski. Po części koncertowej chóru „Harfa", artyści miejscy odegrali sztukę „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć".

W BĘDZINIE.

O godz. 10 rano odbyło się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo, na które przybyli liczni przedstawiciele władz i urzędów z p. starostą Boxą na czele, wojskowość, z dowódcą garnizonu płk. Rarogiewiczem, przedstawiciele sądownictwa, samorządu oraz różnych instytucyj i organizacyj. Po nabożeństwie odbyła się obok placu 3 Maja piękna defilada artylerji, policji pieszej i konnej, organizacyj P. W. hufców szkolnych, wśród których sensację stanowiła konna baterja uczni gimnazjum Zgromadzenia kupców. Po defiladzie zebrano się na placu 3 Maja, gdzie okolicznościowe przemówienia wygłosił p. dyr. Błażejewicz i uczenica gimnazjum p. Replińskiej, poczem odbyło się ślubowanie młodzieży szkolnej.

Po zakończeniu obchodu, p. starosta Boxa przyjmował w swym gabinecie życzenia dla marsz. Piłsudskiego. W kinach urządzono specjalne przedstawienia dla młodzieży.

W DĄBROWIE.

Rano odbyło się w kościele nabożeństwo, młodzież szkolna i organizacje udały się pochodem przed pomnik Legjonów, gdzie po odegraniu hymnu narodowego nastąpiło ślubowanie młodzieży szkół średnich. W godzinach południowych odbyła się akademja, urządzona staraniem młodzieży szkolnej dla młodzieży bezrobotnej, a o godz. 5 popoł. w sali b. kina „Kometa" odbył się uroczysty wieczór, zorganizowany przez młodzież szkół średnich.

11-letni chłopiec

USIŁOWAŁ SIĘ OTRUĆ.

O niezwykłym wypadku usiłowania samobójstwa zawiadomiono w ub. niedzielę policję oraz pogotowie lekarskie. Niezwykłym dlatego, że denatem okazał się 11-letni chłopiec, Władysław Peron, zamieszkały wraz z rodzicami, przy ulicy Wiejskiej 26, w Sosnowcu.

Rano matka wręczyła chłopcu 2 zł., polecając mu iść do sklepu, celem oddania długu. Pieniądze te chłopiec zgubił.

Obawiając się czekającej go prawdopodobnie kary, chłopiec tak przejął się tem, że postanowił popełnić samobójstwo i napił się esencji octowej.

Na szczęście dawka trucizny okazała się niewielka, to też chłopiec doznał tylko poparzenia ust i po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, pozostawiono w domu na kuracji.

× **PODCZAS LIBACJI** w mieszkaniu niejakiego Popińskiego w Katowicach ujęto szajkę przemytników i włamywaczy, między którymi znalazł się również mieszkaniec Sosnowca Aleksander Goszczyński.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Antoniemu Kwapieniowi, zamieszkałemu w Sosnowcu, przy ulicy Dalekiej 31 skradziono rower wartości 80 zł.

Z życia harcerstwa

DOM HARCERSKI W WARSZAWIE. Jak dowiadujemy się w b.r. ma powstać w Warszawie „Dom harcerski". W domu tym znajdą pomieszczenie centralne władze harcerskie, komendy warszawskie, świetlice, centralne archiwum harcerskie, sale konferencyjne, klub instruktorski i t.p. Ostatnio sprawą budowy domu zajęło się Koło przyjaciół harcerstwa z p. Prezydentową Mościcką na czele, oraz zarząd oddziału Z. H. P. w Warszawie, które wyłoniły specjalny Komitet budowy domu. Dom ma powstać przy ul. Myśliwieckiej. Odpowiednie tereny już ofiarowane zostały harcerstwu przez P. U. W. F. i P. W. — W tym roku pod jesień dom będzie doprowadzony pod dach.

HARCERZE ŚLĄSCY BUDUJĄ SZYBOWCE. Harcerze śląscy z pomocą Ligi obrony powietrznej państwa zorganizowali w Katowicach kurs modelarstwa szybowcowego. Tymczasem harcerze śląscy uczą się 2 razy w tygodniu modelowania szybowców w modelarni kolejowej.

SKŁADNICA HARCERSKA W KATOWICACH. Jak dowiadujemy się zarząd oddziału Śl. Z.H.P. otwiera w najbliższym czasie w Katowicach składnicę harcerską, która będzie zaopatrywała wszystkie drużyny harcerskie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w ekwipunek harcerski i obozowy, oraz wszelki sprzęt sportowy. Składnica będzie się mieściła przy ul. Francuskiej 12 w gmachu TCL. Zaznaczyć należy, że będzie to jedyna tego rodzaju instytucja na Śląsku.

WYCIECZKA DO WOROCHTY ZA 30 ZŁOTYCH. Komenda chorągwi harcerzy wraz z harcerskim Klubem narciarskim w Katowicach organizuje w czasie od 30 marca b.r. do 4 kwietnia b.r. wędrówkę narciarską w Czarnohorę. Koszta około 30 złotych z koleją, kwaterami i utrzymaniem. Udział biorą instruktorzy oraz członkowie H.K.N. Wyjazd dnia 30 marca b.r. o 6.49. Powrót z 3 na 4 kwietnia w nocy. Zgłoszenia najdalej do 20 b. m., ul. Podgórna 7.V. p. Katowice oraz u prezesa klubu ul. Graniczna 12, m. 2) druh J. Wnęk. Tamże wszelkie informacje.

Absolwentki mają głos

SYMPATYCZNA IMPREZA.

Absolwentki żeńskiej szkoły handlowej w Dąbrowie, chcąc zdobyć trochę grosza na potrzeby swego koła, urządziły sympatyczną imprezę, w postaci rewji, którą nazwano „Absolwentki mają głos". Widocznie pp. absolwentki muszą być dość despotyczne, choć na to nie wyglądają, gdyż pominięto w tytule absolwentów szkoły górniczo - hutniczej, którzy dzielnie swym koleżankom pomagali. Nikt zresztą niema o to pretensji, zwłaszcza, że wspólnemi siłami urządzono bardzo miłe widowisko. Rzecz zrozumiała, że pierwsza impreza musiała posiadać pewne usterki i niedociągnięcia, biorąc jednak pod uwagę, że wszystko wykonano własnemi siłami, obywając się bez fachowej pomocy, trzeba przyznać, że całość była nietylko zupełnie dobra, lecz pierwszy ten wyczyn „absolwenciarzy" przewyższał niejedną przyjezdną szmirę. Np. farsa „Generalna próba" była zagrana z taką werwą i humorem, że odnosiło się wrażenie, iż grają aktorzy zawodowi. Jeżeli chodzi o popisy taneczne, to dział ten stoi u pp. absolwentek bardzo wysoko. Zarówno sceny baletowe, jak i popisy solowe p. Danusi Bujarkowskiej, świadczyły o wysokim kunszcie choreograficznym, stwarzając obrazy pełne piękna i uroku. Każdy numer rewji miał odrębny wyraz, dzięki czemu całość nie nużyła, a że grano doskonale, burzą oklasków nagradzano wykonawców.

Sympatyczne przyjęcie, jakiego doznała pierwsza impreza powinno być zachętą do dalszego urządzania podobnych widowisk. Dodać należy, iż organizatorką przedstawienia była p. Zaborowska, a przygrywał zespół absolwentów szkoły górniczo - hutniczej.

OFIARY.

NA KOMITET DOŻYWIANIA DZIECI W SZKOŁACH W SOSN.: M. K. złotych 20 (dwadzieścia)

O pracę dla młodzieży

Niech i o niej Fundusz Pracy nie zapomina.

Z dotychczasowych enuncjacyj i zapowiedzi Funduszu Pracy wynika, iż z uwagi **na duże rozmiary bezrobocia**, najpóźniej w kwietniu mają być rozpoczęte roboty publiczne, celem zatrudnienia możliwie dużej ilości bezrobotnych.

Jednocześnie **zajęto się również młodzieżą w wieku przedpoborowym**, dla której urządza się specjalne obozy pracy. Otóż niewiadomo dlaczego Fundusz Pracy pominął zupełnie w swej akcji **młodzież szkolną**, która po ukończeniu nauki, bądź też zmuszona do jej przerwania, znajduje się nietylko **w bardzo ciężkich warunkach materjalnych**, lecz jednocześnie przeżywa walkę moralną, nie wiedząc, dokąd się udać, co z sobą robić **i nie widząc znikąd pomocy**. Wszak Fundusz Pracy nie powinien być tylko klapą bezpieczeństwa przeciwko niepożądanym objawom klęski bezrobocia, bowiem **jego cele i zadania są inne**, a możliwości są duże, z uwagi na olbrzymie zasoby finansowe, którymi rozporządza Fundusz Pracy.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że na terenie Zagłębia bezrobotnej młodzieży szkolnej są duże zastępy i, jak dotychczas, **nikt się jej losem nie zajął**, choć sytuacja jej jest częstokroć daleko gorsza, niż bezrobotnych fizycznych, bowiem **zdobycie jakiejkolwiek pracy fizycznej przez młodzież tą jest niesłychanie trudne, a innej — beznadziejne.**

Kiedy więc obecnie powstają dość poważne możliwości dania pracy fizycznym bezrobotnym, **należałoby również zająć się losem wspomnianej młodzieży**, gdyż jest to wartościowy materjał, który **trzeba chronić przed skutkami przymusowej bezczynności**, łatwo, a częstokroć nieuchronnie prowadzącej do deprawacji moralnej.

Sprawą tą powinien zająć się przedewszystkiem **powiatowy komitet Funduszu Pracy** oraz zrzeszenia i organizacje, którym nie jest obojętny los naszej młodzieży.

Wchodzą tu w grę **ważne względy**, chodzi bowiem o przyszłość naszą i dlatego należy szczerze się tem zająć i nie szczędzić zabiegów w kierunku jej przeprowadzenia.

SPORT

ZAWODY OXFORD — CAMBRIDGE.



Tradycyjny wyścig wioślarski międzyuniwersytecki Oxford — Cambridge zakończył się nowem zwycięstwem jasnoniebieskiej załogi Cambridge. Wyścig odbył się przy dobrej pogodzie i w asyście kilkuset tysięcznych tłumów. Przy starcie wysunął się na czoło Oxford, lecz zdołał utrzymać prowadzenie zaledwie przez kilka chwil, poczem Cambridge z łatwością mija przeciwnika i kończy bieg pięknym finiszem o 4 i pół długość w czasie 18,4 sek. Na ilustracji u góry osada Oxfordu, u dołu Cambridge. —

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE LIGI PZPN.

W niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi PZPN przy udziale delegatów wszystkich klubów, z wyjątkiem Podgórza. Na wstępie posiedzenia prezes Ligi p. Żołędziowski wręczył upominek wiceprez. Skwarczyńskiemu, który przenosi się na stałe do Łodzi. Następnie na przewodniczącego zebrania wybrano p. Skwarczyńskiego. Potem po krótkiej dyskusji przyjęto jednogłośnie zmniejszenie liczby klubów ligowych w roku przyszłym do 11, a w roku 1936 do 10 z tem, że odnośną uchwałę walnego zgromadzenia PZPN uznano jedynie jako dezyderat, ponieważ w myśl statutu okręgi mają prawo decydować o ilości klubów. Następnie odbyła się krótka konferencja delegatów klubów na temat spraw organizacyjnych Ligi, przyczem zastanawiano się nad sprawami szerszej propagandy sportu piłkarskiego.

MISTRZOSTWA PODHALA.

W pierwszym dniu mistrzostw narciarskich Podhala w kombinacji alpejskiej rozegrano bieg zjazdowy na hali Kondratowej na trasie 2600 m. Warunki niezłe. Śnieg wiosenny, miejscami jednak dość ciężki. Na 40 zawodników sklasyfikowano 26. Pierwsze miejsce zajął **Jan Schündler** (Wisła) w czasie 1.17, przed Stanisławem Marusarzem (SNPTT) — 1.20 i Zającem (Sokół) — 1.37.

SPROSTOWANIE. W zamieszczonem wczorajszem sprawozdaniu z meczu: Naprzód—Unja, w zdaniu, zaczynającem się od słów: Sędzia p. Ehrenreich... mylnie wydrukowano jedno słowo, mianowicie zamiast gości, powinno być **graczy**.

NA KANWIE.

Za krótkie rękawy

mogą zniszczyć szczęście

— Tu się podniesie, tam się opuści i będzie dobrze. Żebym ja tak żył, jak pan nic wyglądasz w tego garnitura, jak sam mynister — mówił p. Salomon Kotek, krawiec męski, damski, dziecinny i wojskowy, wygładzając starannie poważną fałdę formującą się uparcie, na plecach nowej marynarki klienta pana Franciszka Zięby.

— Kogo pan idziesz powiedzieć, że rękawy za krótcy?

Tu mistrz pociągnął p. Franciszka za ręce tak gwałtownie, że omal go nie przewrócił.

— No już dobre co? A zresztą kto dzisiaj nosi długich rękawów, — chamuś na wsi, ale nie jaki facet co mu cała 3-go Maja ulica zna.

Na co byli w takiem razie mankiety, poco byś pan miał spinki w te ciężkie czasy kupować? Żeby ich nikt nie widział tak? Warjat poszedłbyś pan być? Sztuka roboty prima. Szkoda każde słowo!

Pan Zięba jakkolwiek niezupełnie przekonany pogodził się z losem, wziął garnitur i udał się w nim z wizytą do narzeczonej — p. Pelagji Gzymsikówny.

Trzeba zaznaczyć, że była to szczególnie uroczysta wizyta, połączona z pewnego rodzaju zjazdem familijnym.

Rodzina p. Pelagji zebrana w komplecie w domu jej ojca miała wyrazić swoją opinję o narzeczonym.

To też p. Franciszek dwoił się i troił żeby zjednać sobie sympatje wszystkich.

Przy pierwszych czterech wódkach wszystko szło gładko.

Ciocie oraz wujkowie p. Pelagji słuchali miłych duserów kandydata, nie zdradzając wcale co o nim myślą od czasu do czasu tylko ktoś wołał do niego:

— Panie Franciszek przysuń pan galaretkie — lub też:

— Młody, pokaż pan tu bliżej pieczony boczek.

Chodziło o to, by ocenić wyrobienie towarzyskie p. Franciszka i stwierdzić czy posiada swobodę ruchów przy stole.

Jak próba wypadła określił przy piątej wódce, senjor rodziny, stryj pięknej narzeczonej zamożny dorożkarz pan Euzebjusz Kitwasiński.

— Owszem, faktycznie nie można powiedzieć, żeby młodziak był jałopa, albo tyż idyjota, jak się to nieraz trafia.

Przytomny rzeczywiście jest. Fason trzyma. Może zaduży troche miał dryg do wódki, bez co raz mnie nalał kielicha, a sam go wypił, ale nie mam o to pretensji, bo to męska rzecz.

Jedno mnie się w niem tylko nie spodobało, że brak szacunku rodzinie okazał w garniturze z młodszego brata na familijnom uroczystość przychodząc.

Rękawy krótkie, a łapy długie, jak u podolskiego złodzieja. Łokcie na wierzchu nikomu się spodobać nie mogą i w taki sposób nie jak legualny narzeczony tylko jak Pataszon się okazał.

Usłyszawszy to p. Franciszek w przystępie żalu, wypił jednym łykiem butelkę wódki i pobiegł do p. Salomona Kotka.

Na początek bocznym kopniakiem przewrócił manekin, a potem ująwszy w ręce drewniany metr wygłosił wykład o teorji sztuki krawieckiej.

Po wykładzie p. Kotek musiał pojechać do lekarza na opatrunek. A pan Zięba stanął przed sądem, który wziąwszy pod uwagę okoliczności zajścia skazał go tylko na 3 dni aresztu.



HUMOR ZAGRANICZNY.

Pierwszy kwiatek wiosenny.

ZAWSZE COŚ GINIE.

Podczas inspekcji w sowieckiej kooperatywie robotniczej okazało się, że towarzysz Kaputin zdefraudował dwieście tysięcy czerwońców.

Oczywiście, towarzysz Kaputin dostał dymisję i został przez GPU. pociągnięty do odpowiedzialności.

Ale Kaputin miał rozległe stosunki zdołał się jakoś wykręcić, a nawet dostał posadę sekretarza krematorjum.

Po miesiącu protektor Kaputina spotyka dyrektora krematorjum i pyta:

— Jak się tam sprawuje towarzysz Kaputin?

— Źle, towarzyszu! — odpowiada dyrektor — w czasie obrachunku skonstatowaliśmy brak 8 trumów.

Przedwiośnie...

Z za gór wiośniane płynie granie,
Królewskie, tęskne rozkochane
Hej!... hej, śpiewanie ci, śpiewanie
Złocista ziemio!

Radość na naszych czołach pisze,
Wicher kołysankę pchnął w zacisze
I upojeniem pierś kołysze:
Myśl — w sto tęcz mieniąc

A w oczach obraz jasny rośnie,
Gdyście wy na bój szli o wiośnie
Tak buntowniczo... i — radośnie
Wy — bohaterzy!

Każdy z was oto stoi żywy
Taki śmiejący i szczęśliwy...
Choć... dawno spoczął pośród niwy
W truchełce leży...

Dla naszej czarnej ziemi-matki
Laliście potu-krwi ostatkiem,
A czasem — nawet łzę ukradkiem
Dłoń tarła z twarzy...

Dzisiaj w wiośnianej złotej porze
Waszemi czyny głowa gorze,
Wasz trud się jawi, miły Boże!...
Wasz lot się marzy!

W. Bernasik.

KRONIKA OLKUSZA

Z kolejowej L. M. i K. W OLKUSZU.

W dniu 18 bm. w poczekalni II kl. st. Olkusz, odbyło się doroczne zebranie kolejowej Ligi morskiej i kolonjalnej w Olkuszu, obejmujące pracowników kolejowych st. Olkusz, Bukowno, Sławków, Rabsztyn i Wolbrom. Sprawozdanie z działalności zarządu oddziału odczytał p. Łączyński, kasowe p. Ziń. Oddział posiada 82 członków rzeczywistych i 41 popierających. Dochód za rok sprawozdawczy wynosił zł. 1.316.10, rozchód zł. 1.183.52.

Do zarządu weszli ponownie pp.: inż. **Józef Adamczewski** (naczelnik odcinka drogowego) — prezes, **Jan Łączyński** (zawiadowca st. Olkusz) — I wiceprezes, **Tomasz Klimkiewicz** (zawiadowca drogowy w Wolbromiu) — II wiceprezes, **Kazimierz Zamojski** (urzędnik st. Olkusz) — sekretarz, **Aleks. Ziń** (zawiadowca drogowy w Olkuszu) — skarbnik, zastępcy pp.: **Kaz. Tyłkowski** (st. Olkusz), **Wiktor Tokarski** (st. Wolbrom) i **Wład. Kubesz** (st. Bukowno). Komisja rewizyjna pp.: **Al. Nowakowski** (st. Sławków), **J. Madziarz** (st. Sławków) i **Jan Jasiński** (st. Rabsztyn).

Należy zaznaczyć, że oddział Ligi, jako stypendjum, **przeznacza po 10 zł. miesięcznie dla ucznia państw. szkoły morskiej Wład. Płuty.**

Na zebraniu przewodniczył prezes powiat. komitetu L. M. i K. w Olkuszu, p. **K. Petrykowski.**

× **Z KLUBU MIESZCZAŃSKIEGO W OLKUSZU.** Pod przewodnictwem p. Stan. Noconia, odbyło się w ub. niedzielę zebranie klubu mieszczańskiego w Olkuszu, na którem radni miejscy pp.: Fr. Zbieg, J. Juszczyk, L. Kluczewski i R. Łaskawiec złożyli wyczerpujące sprawozdania z prac na terenie Rady miejskiej. W dyskusji poruszano sprawy budżetu miejskiego zadłużenia miasta, budowy osiedla w Bukownie, wysokiej ceny prądu elektrycznego, trudnej sytuacji szkolnictwa powszechnego i t.p.

× **Z KÓŁKA ROLNICZEGO W PRZEGINI.** Dnia 14 b.m. odbyło się zebranie pod przewodnictwem b. prezesa p. Stanisława Piekarza przy udziale członków i sympatyków. Sekretarz Koła p. W. Jopek złożył zebranym sprawozdanie z ogólnej działalności kółka rolniczego za ubiegłe lata. Uczczono pamięć zmarłych członków tej organizacji przez powstanie, zachowując chwilową ciszę na sali. Następnie przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Na prezesa wybrano jednogłośnie p. Stanisława Piekarza, wiceprezesa p. Jana Pęgla, sekretarzem i skarbnikiem został wybrany miejscowy nauczyciel p. Józef Szyszkowicz. Ponadto wybrano czterech członków do zarządu: St. Adamczyka, S. Rogoża, Fr. Piekarza i Fr. Kamka. Komisja rewizyjną stanowią Kr. W. Jopek, Wojciech Piekarz i M. Pasternak.

Na zebraniu został wygłoszony odczyt przez nauczyciela miejscowej szkoły p. Władysława Filipowskiego. Następnie zapisano kandydatów na członków organizacji. Pod koniec zebrania w wolnych wnioskach członkowie uchwalili sprowadzanie sadzonek owocowych karłowatych dla członków Kółka, również zaprenumerowano pismo „Przewodnik Gospodarski".

× **KRADZIEŻ WIEPRZA.** Na szkodę Jana Pająka we wsi Kleszczowa, gm. Pilica, skradziono onegdajszej nocy wieprza wartości około 100 zł. Złodzieje wieprza odrazu zabili i mięso zabrali.

× **KRADZIEŻ.** Pracownikowi fabr. „Wolbrom", Bol. Pustułce nieznany sprawca skradł z mieszkania rewolwer - browning.

Stan zatrudnienia w Olkuskiem

Około 3200 osób czeka na pracę.

Z dniem 3 kwietnia r.b. uruchomiona zostanie budowa drogi Klucze—Ogrodzieniec, przy której znajdzie zatrudnienie **200 bezrobotnych** z gminy Ogrodzieniec (150 osób), Jangrot (30) i Dłużec (20), oraz Pilica—Żarnowiec, gdzie przyjęci zostaną bezrobotni (20 osób) z gminy Kidów. Łączna **cyfra zatrudnionych** w powiecie Olkuskim **wyniesie w kwietniu 576 osób spośród bezrobotnych.** Oczekujących pracy na terenie powiatu pozostanie **jeszcze około 3200 osób.**

Część tych bezrobotnych znajdzie niewątpliwie pracę przy robotach inwestycyjnych w granicach powiatu, jak budowie drogi **Szczakowa—Bukowno** i robotach niwelacyjnych na osiedlu w Bukownie, resztę zaś poza granicami powiatu, mianowicie w Zagnańsku i przy robotach publicznych **w Miechowskiem, a w pierwszym rzędzie przy budowie kolei Kraków — Miechów, o co, jak nam wiadomo,** p. starosta Gliszczyński czyni usilne starania.



ZBLIŻA SIĘ WIOSNA.
Na południowych stokach Alp Tyrolskich już się pokazały pierwsze kwiaty wiosenne (krokusy). Gdzie tylko słońce roztopiło pokrywę śnieżną, ukazują się łany kwiatów i zieleń trawy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zyski Funduszu Bezrobocia.

W styczniu rb. Fundusz Bezrobocia na obwód warszawski miał wielki dochód. Ze składek za ubezpieczenia robotników i z kar ściągnięto 322.982,24 zł., a bezrobotnym w formie ustawowego zasiłku wydano zaledwie złotych 98.655,61, czyli trochę więcej niż czwartą część ściągniętych ze składek pieniędzy... Pozatem wydano na administrację Funduszem zł. 40.229,29, czyli 40% tej sumy, która poszła na zapomogi. Ogólnie wydatki Funduszu na obwód warszawski wyniosły zł. 138.884,90, a więc czysty dochód Funduszu Bezrobocia za styczeń wynosi zł. 184.097,34.

Jak z tego wynika wydatki Funduszu wynoszą zaledwie 43% zebranych sum, czyli nadwyżka w postaci „czystego zysku" jest olbrzymia, bo wynosi 57%. Jak widać, większość pieniędzy za składki robotnicze kapitalizuje się w Funduszu w postaci „czystego zysku".

Styczeń nie jest miesiącem specjalnych „interesów" Funduszu. Za grudzień Fundusz ściągnął zł. 313.657,74, a wydał zł. 132.558,84. Z tych wydatków poszło na bezrobotnych zaledwie zł. 85.151, przyczem administracja pochłonęła więcej, niż połowę tej sumy, bo zł. 47.407,84, a „czysty zysk" za grudzień 1933 r. wyniósł zł. 181.008,90.

60% „dochodu" — to zaiste nadzwyczajny dochód!

Powszechnie wiadomo, że kryzys obecnie szczególnie dotkliwie daje nam się we znaki. Bezrobotni cierpią nędzę. Oczywiście, że fantastyczne dochody powstały stąd, że tym bezrobotnym znacznie ograniczono i to w różny sposób świadczenia.

Dawniej Fundusz Bezrobocia dawał deficyty, a teraz dochody. Deficyt w okresie ciężkiego kryzysu w tego rodzaju instytucji jest zrozumiały, ale dochody wynoszące 60%, są zupełnie nieusprawiedliwione. Przecież te zawrotne dochody wyciąga się z życia gospodarczego i tak już przytłoczonego ogromnie wszelakiego rodzaju ciężarami!

„WSPOLNOTA INTERESOW"

W dniu 17 bm. zarząd „Wspólnoty Interesów" zgłosił wniosek do sądu w Katowicach o wprowadzenie nad przedsiębiorstwami „Wspólnoty Interesów" (Katowicka Sp. Akc. dla górnictwa i hutnictwa i Zjednoczonemi hutami Królewską i Laury) nadzoru sądowego.

Według motywacji zarządu, przedsiębiorstwa te muszą być wysanowane i dopiero wtedy unormują się ich stosunki w zakresie produkcji i finansów, co umożliwi im pracę normalną zarówno z przemysłem, jak i z bankami. Prośbę o nadzór zgłoszono pod naciskiem rządu, który zamierza do oddłużenia przedsiębiorstw górniczo-hutniczych.

Wiadomość powyższa wywołała zrozumiałe wrażenie w Katowicach, **gdzie powitano ją z radością, licząc na to, że dotychczasowa rabunkowa gospodarka różnych Flicków, Harrimanów i Weinmanów zostanie ujęta** w karby i przystosowana do potrzeb dobra państwowego. Jest to nadzór nad największym kompleksem przemysłowym w Polsce, o którego rozmiarach świadczy, że łączył w sobie 7 hut, 7 kopalni węgla, 3 koksownie, 8 cegielni, kopalnie rudy żelaznej, kamieniołomy i wapienniki.

W latach przedkryzysowych przedsiębiorstwa, stanowiące dziś „Wspólnotę Interesów", zatrudniały ponad 40.000 osób, dzisiaj około 20.000. Wypłata wynosiła miesięcznie 15 miljonów złotych. To są cyfry, wyjaśniające tak wielkie zainteresowanie dalszemi losami tego olbrzyma przemysłowego, który ze względów zarówno gospodarczych, jak i socjalnych musi wstąpić na odmienne od dotychczasowych drogi gospodarki. Pasywa koncernu „Wspólnoty Interesów" dochodzą do 400 miljonów złotych.

Kronika gospodarcza.

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE WOJ. KIELECKIEGO. Według ostatnich obliczeń woj. Kieleckie posiada bardzo znaczne zaległości podatków samorządowych. Zaległości te obliczane są na 24 miljony złotych. Pod tym względem woj. Kieleckie znajduje się na trzeciem miejscu w stosunku do innych województw.

SPADEK PAPIERÓW NIEMIECKICH. Mowa Schachta, który ujawnił, że pokrycie w Reichsbanku wynosi tylko cokolwiek powyżej 6%, a także wiadomości o coraz bardziej ujemnym bilansie handlu niemieckiego, spowodowały w Londynie poważny spadek obu niemieckich pożyczek. 7-procentowa pożyczka spadła z 87½ do 85, a pożyczka 5-procentowa z 55 do 51½.

JESZCZE JEDEN PROCES KARTELOWY. Od pewnego czasu istnieją ostre spory w łonie syndykatu ryżowego. Aby usunąć te tarcia, Ministerstwo przemysłu i handlu przekazało sprawę tę izbie przemysłowo-handlowej. Gdyby załagodzenie nieporozumień nie dało się uskutecznić w tej formie, wówczas sprawa może oprzeć się o sąd kartelowy. Byłby to już trzeci proces kartelowy, jak dotychczas bowiem wiadomo, odbyły się dwie rozprawy kartelu cementowego i karbidowego, które doprowadziły do rozwiązania obu tych związków.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„HUTNIK". Świeżo opuścił prasę drukarską podwójny zeszyt 1-2 czasopisma „Hutnik", oficjalnego organu polskich organizacyj hutniczych. „Hutnik" zarówno pod względem treści, jak formy zewnętrznej, należy do tych czasopism, które niczem nie ustępują pierwszorzędnym wydawnictwom zagranicznym. Na treść zeszytu składają się w dziale technicznym następujące artykuły: K. Radziwicki — „Przymieszki gazowe w stali i ich ocena", J. Feszczenko-Czopiwski — „Czy miedź jest domieszką szkodliwą". W dziale gospodarczym poza obszernem sprawozdaniem z działalności hut żelaznych w styczniu b.r. znajdujemy artykuł inż. Władysława Kuczewskiego — „Program wytwórczy polskich hut żelaznych przed wojną i w dobie obecnej". Przegląd zagranicznych wydawnictw hutniczych, nowych patentów, udzielonych przez Urząd Patentowy R. P., szczegółowa statystyka hutnictwa polskiego, kronika oraz dział nowych książek — dopełniają całości zeszytu.

PRZEGLĄD ORGANIZACJI. Wyszedł z druku nr. 3, rok IX „Przeglądu Organizacji", organu Instytutu naukowego organizacji i kierownictwa. Treść: Myśli Fryderyka W. Taylora, wypowiedziane na ankiecie Kongresu Stanów Zjednoczonych w r. 1912. A. Stamberger — O kalkulacji kosztów własnych fabrykacji. Inż. B. Nawrocki — O kontroli sprawności wytwórczej urządzeń. Dr. W. Heller — Ustalenie najekonomiczniejszych warunków prowadzenia fermentacji w drożdżowni. A. L. — Światła i cienie wysiłków organizacyjnych na terenie sowieckiego przemysłu [illegible]. W. Milewski — Feljeton redakcyjny. Kierownictwo i personel. Organizacja produkcji. Bezpieczeństwo i higjena pracy. Sprzedaż. Koszty własne i księgowość. Biuro. Bibljografja.

Powietrze w stratosferze.

W Leningradzie podano do wiadomości publicznej wyniki obserwacyj dokonanych podczas pierwszego wzlotu balonu stratosferycznego „ZSRR". Jedną z najciekawszych obserwacyj naukowych była analiza składu chemicznego powietrza na wysokości 18 km. Okazało się, iż powietrze składa się tutaj z tlenu w ilości 20.95%, a o ile chodzi o inne składniki i ogólne ilości rzadkich gazów, jak hel, neon, argon etc., powietrze w stratosferze różni się bardzo nieznacznie od powietrza na powierzchni ziemi. W ten sposób upadła hipoteza o odmiennym składzie chemicznym powietrza w stratosferze.

Z CAŁEJ POLSKI

ZWYCIĘSTWO MŁODZIEŻY NARODOWEJ.

Onegdajszej nocy odbyły się wybory do Bratniej Pomocy stud. un. St. Batorego w Wilnie. Przyniosły zwycięstwo liście narod. Lista nr. 1 młodzieży kat. zyskała 136 głosów; z jej ramienia weszło 5 członków zarządu, 1 członek komisji rewizyjnej i członek sądu honorowego. Lista nr. 2 młodzieży narodowej, zyskała 491 głosów i 12 mandatów w zarządzie, 4 w komisji rewizyjnej i 4 w sądzie honorowym. Lista nr. 3 sanacyjna skupiła 319 głosów, zyskując 7 mandatów w zarządzie, 2 w komisji rewizyjnej i 3 w sądzie koleżeńskim. Wreszcie lista nr. 4 komunistyczna uzyskała 119 głosów, zdobywając 2 mandaty w zarządzie i jeden w sądzie koleżeńskim. Prezesem zarządu wybrany został narodowiec Świerzewski.

REWIZJE W BIBLJOTEKACH LITERACKICH NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Władze policyjne przeprowadziły rewizję w bibjotekach litewskiego towarzystwa „Ritas" w następujących miejscowościach powiatu Brasławskiego: Zaborniki, Domasze, Pietkuneżki i Kowbiele. Kierowników tych czytelń zatrzymano. Zatrzymano również kierownika oddziału litewskiego towarzystwa św. Kazimierza w Domasza, Tuunilisa, oraz sekretarza Szuläja. Z pośród aresztowanych przed paru tygodniami w Wilnie Litwinów, pozostaje nadal w więzieniu dwóch, a mianowicie Rafał Mackiewicz i Ocenas.

PROCES MARYNARZY OKRĘTU „POLONIA".

Przed sądem w Gdyni rozpoczął się sensacyjny proces o bunt marynarzy na okręcie handlowym „Polonia", jaki wydarzył się na jesieni w porcie rumuńskim w Constanzy. Ponieważ marynarze wymówili pracę poza portem macierzystym, kapitan wezwał pomoc policji rumuńskiej, która aresztowała kilkunastu marynarzy. Odstawiono ich etapem do Gdyni. Marynarze, których broni adw. Szyszkowski z Warszawy, dowodzą, że zatarg powstał na tle językowem, nie mogli się bowiem porozumieć z kapitanem okrętu.

NIEZWYKŁY PROCES.

Sensacyjne oskarżenie, wniesione przez dwóch policjantów Klimowicza i Krekowskiego przeciwko inwalidzie Boguckiemu, rozpatrywał Sąd Apelacyjny. Dwaj rosłej budowy policjanci oskarżyli inwalidę o czynną napaść, opór i pobicie. Na rozprawie okazało się, że oskarżony jest chuderlawym mężczyzną, cierpiącym na niedowład ręki i schorowanym. Ponieważ zeznania policjantów brzmiały kategorycznie, Sąd okręgowy skazał Boguckiego na więzienie. Na rozprawie przesłuchano szereg świadków zajścia, którzy widzieli, jak policjanci w stanie podchmielonym sami zaczepili Boguckiego, napadli nań i bili go, ciągnąc przez długi czas na posterunek. Po wsadzeniu inwalidy do aresztu, gdy przesiedział całą dobę i, policjanci nazajutrz wytrzeźwieli, zlękli się grożących im następstw, i ratując się, złożyli fałszywe oskarżenie. Po prześwietleniu kulis niesłychanego wypadku, Sąd Apelacyjny wydał wyrok uniewinniający Boguckiego, zaś sprawa policjantów powędrowała do urzędu prokuratorskiego, celem pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności.

Wielki konkurs rozrywkowy „Kurjera Zachodniego"

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego" ogłasza niniejszem tygodniowy Konkurs Przedświąteczny Rozrywkowy dla wszystkich swoich Prenumeratorów, Czytelników i Sympatyków. W ciągu siedmiu dni z rzędu od 14 do 21 marca włącznie ogłosimy

siedem zadań konkursowych

które należy rozwiązać i wszystkie rozwiązania razem, wraz z siedmiu wypełnionemi kuponami, nadesłać do Redakcji „Kurjera Zachodniego" z dopiskiem: „Konkurs rozrywkowy" w terminie do 27 marca.

Za rozwiązanie wszystkich zadań „Kurjer Zachodni" przeznacza następujące nagrody:

1	Szynka z f. Zagłębianka w Sosnowcu.
2	Zegarek szwajcarski „Alpina".
3	Skórzana torebka damska
4	Skórzany portfel męski.
5	Duży wazon, ceramika ludowa.
6	Tort czekoladowy.
7 — 8	2 krawaty z f-my Paweł Kucharski.
9 — 11	3 mazurki.
12 — 14	3 sztychy w oprawie
15 — 17	3 butelki wina.
18 — 27	10 książek, powieści.
28 — 32	5 kompletów szklanych z fabryki Reich i S-ka w Zawierciu.
33 — 34	2 półtuziny skarpetek męskich — firmy „Stara Sosnowiczanka" Jan Gaik.
35 — 39	5 kaktusów.
40 — 42	3 pudełka mydeł toaletowych z firmy M. Jagiełłowicz.
43 — 47	5 flakonów wody kwiatowej.
48 — 52	5 flakonów wody kolońskiej.
53 — 62	10 biletów do teatru miejskiego.
63 — 82	20 książeczek dla dzieci z kolorowemi ilustracjami.
83 — 87	5 paczek papieru listowego.
88 —	Portret z fotografji z firmy Foto-Lazar — Sosnowiec.
89 —	Butelka oliwy francuskiej z firmy Mohort w Sosnowcu.
90 —	Jajko duże z zawartością czekoladek.
91 —	Butelka wina gronowego z restauracji „Savoy".
92 —	5-cio kilogr. karton cukru kostkowego.
93 —	½ tuzina mydeł toaletowych z f-my S. Moneta w Dąbrowie Górniczej

HR. JAN ORZUDECKI

BILET WIZYTOWY.

Co ten pan czyta codziennie?

Konkurs Rozrywkowy Przedświąteczny „KURJERA ZACHODNIEGO" **KUPON 7**

Nazwisko i imię ____________________

Adres ____________________

Zagadka świata zwierzęcego.

Odkrycia nieznanych ptaków i ryb

Istnieje jeszcze wiele niezbadanych okolic globu ziemskiego.

Dziewicze puszcze niezmierzone południowej Ameryki, Afryki, Indyj wysokich, środkowej Afryki, Nowej Gwinei, **rozległe przestrzenie północnej Syberji** i okolice polarne były dotąd widziane **tylko z lotu ptaka:** przelatywały je jedynie samoloty.

Przestrzenie te zamieszkują zwierzęta z gatunków, nauce dotąd nieznanych. Dowiodła tego po raz pierwszy wyprawa profesora Portenki z Leningradzkiej Akademji Nauk, która **w górach północnego Uralu odkryła nieznane ptaki.**

Przed rokiem słynne małżeństwo podróżnicze, Weidholz, **przywiozło z Afryki serję zwierząt,** nieznanych jeszcze dotąd gatunków. Wzbogaciły one ogród zoologiczny w Schönbrunn.

Morze na znacznych głębokościach również odkrywa przed nauką **nieznane do dziś okazy zwierząt,** których istnienie uważane było za legendę. Mitchell Hedges, zoolog, wyspecjalizowany w głębinowych poszukiwaniach morskich, **ujawnił niedawno istnienie ryb - olbrzymów, ryb - tygrysów, ryb - pił** (piła morska). Hedges jest przekonany, że do niedalekiej przyszłości należy odkrycie zwierząt z okresu trzecio lub czwartorzędu, np. jakiegoś monstrum, które przetrwało tysiące lat na niezgłębionych jeszcze obszarach podmorskich.

Paleontolog Peyer, po latach wytrwałych poszukiwań na skalistych wybrzeżach jeziora **Lugano zrekonstruował szkielet „tanystrofusa" o legendarnych rozmiarach.** Było to największe zwierzę ziemskiego globu, poszukiwane od wieków przez uczonych, którego istnienie potwierdziły żmudne prace uczonego Peyera. **„Świat zwierzęcy jest dla nauki zagadką, daleką jeszcze od zupełnego rozwikłania"** — te słowa Peyera potwierdzają coraz to nowe odkrycia naukowe.

RZECZY CIEKAWE

ILE MAREK POCZTOWYCH ISTNIEJE NA ŚWIECIE?

Jak podaje „Times", istnieje obecnie 65.874 rodzajów marek pocztowych na całym świecie. Z tej liczby przypada na Europę 17.860 marek, na Afrykę — 12.684, na Azję—10.458, na Amerykę—9.680, na Indje Zachodnie — 8.333, na Australję i Nową Zelandję—2.697. W ostatnich latach przyrost roczny nowych typów znaczków pocztowych znacznie się zwiększył i wynosi około 2000 sztuk.

WIDOWISKA PASYJNE W OBERAMMERGAU.

Ostatnie widowiska pasyjne w Oberammergau odbyły się w r. 1930. Ponieważ widowiska te, ściągające tłumy turystów z całego świata, odbywają się co 10 lat, następne przedstawienia odbyć się miały w r. 1940. W roku obecnym przypada trzydziestolecie widowisk pasyjnych w Oberammergau i z tego powodu zdecydowane zostało wznowienie ich w lecie rb.

IDEAŁ GOSPODARKI MIEJSKIEJ.

Chesterfield, niewielkie miasto, liczące 64.000 mieszkańców, położone w centrum hrabstwa Derbyshire (Anglja), szczyci się swoją wzorową gospodarką miejską. Oczyszczanie ulic np. doprowadzone jest do doskonałości, a wszystko co zabierają wozy miejskie zostaje segregowane i przerabiane w zakładach utylizacyjnych lub też sprzedawane, jak np. butelki, korki, papier, torebki etc. etc. Chesterfield nie zna już od 7 lat tramwai, a posiada doskonałą komunikację miejską i podmiejską w postaci autobusów elektrycznych. Na ulicach i plantach miasta rozstawionych jest 47 skrzynek alarmowych; po otwarciu skrzynki można się połączyć automatycznie z dyrekcją policji i zakomunikować dyżurnemu, o co chodzi: np. o kradzieży, o bójce, o napadzie etc. etc.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

96

I piękna Nika „wywarła buzię" niczem rozzłoszczona przekupka.

W panu Zygmuncie zagotowało się do samego dna. Czuł się święcie w swojem prawie jako mąż. Zapatrywania jego na Nikę zmieniły się pod wpływem małżeństwa automatycznie. Uważał ją odtąd za swoją własność, oceniał krytycznie, widział wyraźnie wszystkie wady, rozumiał, że on raczej zrobił jej łaskę, nie ona jemu, zdawał sobie sprawę, iż wyszła za niego tylko dlatego, że był najlepszą partją z pośród wielbicieli, wyczuwał, że stanowisko mężatki miało dla niej olbrzymie znaczenie. To przewartościowanie pojęć sprawiło, że poprostu zapomniał, jak za nią szalał. Tradycyjny pogląd na rolę żony, wyniesiony z konserwatywnego domu rodzinnego, wypłynął teraz na powierzchnię. Przyznał poniewczasie rację ojcu. Do złości przeciwko Nice przyczyniał się jeszcze fakt, że pan Zygmunt czuł się w stosunku do niej nie w porządku. Okłamał ją przecież co do zgody ojca i co do zamieszkania na wsi po miodowym miesiącu. Był zgóry wściekły, że Nika zrobi mu okropną awanturę.

— Ty kokoto! — wrzasnął. — Toś ty taka!? Ja ci łaskę zrobiłem, gałganico! Ja! Ja się zlitowałem, że cię zrobiłem swoją żoną, ale widocznie natura zawsze ciągnie wilka do lasu.

Nika czerwona jak mak, skakała mu do oczu

— Tyś mi łaskę zrobił, ty? Hm! Piesby się uśmiał. Żebym cię nie trzymała zdaleka, tobyś się nie kwapił do żeniaczki. Widzieliście go! To ja was nie znam?! Teraz będzie mi sypał piaskiem w oczy. Wiedziałeś, co ludzie o mnie mówili. Widziałeś, że nie jestem stworzona do klasztoru. Mogłeś mnie nie brać. Kto ci kazał?

Pan Zygmunt, przyparty do muru, poratował się wybiegiem.

— Nie wiem, coby mój ojciec powiedział, gdyby cię usłyszał. Jak ja cię pokażę?

Nika oniemiała. Zapomniała na amen, że przecież karjera jej jako mężatki jeszcze się na dobre nie zaczęła. Pożałowała, że się „rozjadła". Zobaczyła siebie okiem tęsknej wyobraźni w powozie, na rynku prowincjonalnego miasteczka, wśród kłaniających się chałaciarzy.

— To się mnie wstydzisz? — zapytała prawie pokornie. — Nie bój się. Potrafię być panią. I na gospodarstwie też się znam. Zobaczysz, że nie będziesz żałował, żeś się ze mną ożenił.

Ale pan Zygmunt już żałował i nie na rękę mu była jej uległość. Wolał, żeby się „pieklila". Teraz musiał szukać pretensji, któraby mu ułatwiła ukrycie przed nią własnego oszustwa.

— Zawiozę cię do ojca — rzekł surowo — jak się poprawisz; jak się wyzbędziesz ordynarnego szastania i jak ja się przekonam, że mnie kochasz. Inaczej: separacja! Nie potom się ożenił, żeby mi żona rogi przyprawiała i rujnowała mnie na łachy. Będziesz cicha, skromna, uległa, oszczędna, pracowita, to będziemy z sobą żyli. Wolisz dawne życie: jazda z pod mojego dachu. Zrozumiałaś?

Pan Zygmunt postawił to ultimatum w błogiej nadziei, że Nika okaże się niepoprawna i że to mu rozwiąże ręce. Miał jej już dosyć. Miłość, oparta wyłącznie na pociągu zmysłowym, wypaliła się do ostatniej iskierki. Gdyby Nika zamieniła się nagle w anioła cnoty, byłby ciężko zawiedziony.

Nikę „zatchnęło". Nie spodziewała się czegoś podobnego. Odeszła ją momentalnie wszelka „hardość". Przybrała pozory uległej owcy, ale chytry mózg zaczął pracować intensywnie nad sposobem wybrnięcia z niekorzystnej sytuacji. Nie chciało jej się wierzyć, że przestała mieć dla męża urok. Była na to zbyt zarozumiała. Przypuszczała raczej, że bierze ją na jakiś „kawał". Oszust wyczuje oszusta. Postanowiła, że go „przejrzy".

— Zrozumiałam — rzekła po krótkim namyśle. — Niech tam. Weź mnie na próbę. A długo to ma być?

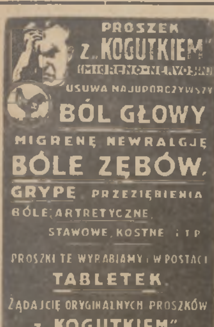
— Dopóki się nie poprawisz — padła wykrętna odpowiedź.

Na te słowa serce Niki drgnęło wyraźnem złem przeczuciem. Przysięgłaby, że dostrzegła w oczach męża złośliwe błyski. Ale znała życie i wiedziała, kiedy milczeć, a kiedy stawać dęba. Udała trusię i od tego dnia zmieniła się do niepoznania. Przestała się domagać zabaw i strojów, przestała kokietować mężczyzn na oczach męża i zaczęła okazywać niesłychaną dbałość o jego wygody. Poprostu chodziła koło niego jak matka. Gdy jej powiedział, że po powrocie do Warszawy, sprowadzi się do jej mieszkania, zrobiła wielkie oczy, ale nie powiedziała ani słowa. Przed ślubem Zygmunt domagał się, żeby

D. c. n.



578



KRYTYKA.

— Nie, nie znoszę go. Uważa się za szejka, ponieważ pali egipskie papierosy i tańczy jak wielbłąd.

SZTUKA ŻYCIA.

— Co się z tobą dzieje? Ile razy przychodzę, zastaję cię zawsze w wannie?

— Ot, widzisz, pieniędzy nie mam, wina też nie mam, korzystam więc z jedynego płynnego środka, jakim dysponuję.



KRÓLEWSKIE DZIECI.
Malutki następca tronu belgijskiego, książę Baudouin wraz ze swą siostrzyczką Józefiną podczas zabawy.

DROBNE OGŁOSZENIA



RATUNEK.

Personel dużych domów towarowych ma polecone jaknajtroskliwsze obchodzenie się z klientelą. Ostatnio w jednym z domów towarowych, w którym można dostać najróżniejsze towary, zdarzył się wypadek: klientka schodząc ze schodów poślizgnęła się, upadła i zwichnęła nogę.

— Nogę zwichnęłam! — zawołała.

Natychmiast podbiegł ekspedjent, pomógł jej wstać i z szarmanckim ukłonem powiedział:

— Bandażyki chirurgiczne drugie piętro na lewo! Ceny zniżone!

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 68. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZEMIŃSKI